

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2-4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1-2.



z SZCZUKÓW

JADWIGA DOMŻAŁA,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dn. 20 maja 1919 roku, przeżywszy lat 56.

Nabożeństwo żałobne i ekspozycja odbędzie się 21-go maja z kościoła św. Jana o g. 11 rano na cmentarz Bernardyński - o czym zawiadamiają pogrzebeni w głębokim smutku

Syn, córki, zięciowie i wnuczki.

Dnia 22 bm. w kościele Dominikańskim o g. 9 odbędzie się nabożeństwo za duszę

S. p. Heleny Tomaszewiczówny, na które zaprasza przyjaciół i znajomych

Brat.

Cena pojedynczego egzemplarza 50 fenygów.

Cena ogłoszeń: Na 4 str. za wiersz jednoszpaltowy petitu — 2 mk., przed tekstem i nekrologi na 1 str. wiersz — 3 mk.

Do ludności powiatu Wileńskiego.

ROZKAZ.

Broń palna (karabiny maszynowe, rewolwery, karabiny, broń myśliwska i amunicja) znajdujące się u cywilnej ludności, nie mającej na takową specjalnego pozwolenia, winna być zwrócona do dnia 1-go Czerwca r. b. Naczelnikom Rewirów, lub do Urzędu Powiatu Wileńskiego, Wielka Pohulanka № 24.

Na zwracaną broń będzie wydane pokwitowanie.

Obywatele, za pomocą których broń wykryta zostanie, będą wynagrodzeni produktami żywnościowymi.

Osoby, u których po upływie wskazanego terminu będzie wykryta broń, zostaną aresztowane i oddane pod sąd wojskowy doraźny.

Wilno, 20 maja 1919 r.

J. Borowski.

Komisarz powiatu Wileńskiego.

Do ludności powiatu Wileńskiego.

ODWIESZCZENIE.

Z rozporządzenia p. Komisarsa Generalnego przy Zarządzie Polskiej Ziemi Wschodniej zarządzają się co następująco:

1.

Majątki, których właściciele do dnia 14-tu od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia nie powrócą, lub swych prawych zastępców na miejscu nie wyznaczą, zostaną objęte w zarząd przez władze administracyjne Powiatu Wileńskiego.

2.

Wszystki majątek ruchomy i nieruchomy władz okupacyjnych niemieckich, jak również i wszelki majątek byłych władz rosyjskich objęty zasta-

je przez Zarząd Powiatu Wileńskiego. Umowy, na zasadzie których majątek ten przeszedł od byłych władz okupacyjnych w ręce prywatne (osób fizycznych lub prawnych) uznaje się za nieważne, o ile nie uzyskają zatwierdzenia Generalnego Komisarsa Cywilnego.

Uwaga: 1) Zasiewy dokonane przez władze niemieckie w gospodarowanych przez nich majątkach, stanowią własność Państwa.

a) Wszelkie inwentarze, narzędzia rolnicze i inne materiały, wydane przez władze bolszewickie do majątków, stanowią własność Państwa i właściciel majątku lub jego zastępca jest obowiązany pod karą z art. 3 najdalej w ciągu 7 dni od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia sam zameldować o takowych do Urzędu Likwidacyjnego K. Rolnictwa, Wielka Pohulanka 24.

3.

Kto samowolnie naruszy lub przywłaszczy sobie własność, pozostałą po władzach okupacyjnych, lub byłych rosyjskich, karany będzie w postępowaniu administracyjnym przez Komisarsa powiatowego aresztem do 3 miesięcy, lub grzywną do 30,000 marek, albo też łącznie aresztem i grzywną do 30,000 marek.

J. Borowski

Komisarz powiatu wileńskiego.

Wilno, dnia 20 maja 1919 roku.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

17-go maja.

FRONT GALICYJSKI.

Ukraińcy od dłuższego czasu atakowali nasze pozycje w Galicji Wscho-

dniej, jednocześnie starając się odwrócić naszą uwagę ciągłymi propozycjami zawieszenia broni. Dla położenia kresu temu dwuznacznemu stanowisku, nakazało naczelnemu dowództwo upewnić naszą sytuację w sposób ofensywy.

W wykonaniu tego rozkazu wojska nasze, stojące pod rozkazami gen. Iwaszkiewicza, przełamawszy trzy silnie umocnione linie ukraińskie, posuwając się prawym brzegiem Strwiżna, zajęły Stary Sambor. Wzięto wielu jeńców i zdobyto ukraiński pociąg pancerny.

Jednocześnie oddziały nasze posuwające się szybko na południe od toru kolejowego Przemyśl — Gródek Jagielloński zajęły dnia 16 b. m. wieczorem Sambor i przepawiły się przez niezniszczone mosty pod Samborem na prawy brzeg Dniestru.

Isała nasza kolonna po złamaniu ataków ukraińskich posunęła się również naprzód w kierunku południowym i zdobyła Rudki i Komarno.

Pod Lwowem nieprzyjaciel usiłował raz jeszcze atakować pozycje nasze od Miklaszowa, lecz atak załamał się. W kontrataku obsadziliśmy Stroniątyn i Hrebenez.

Po ciężkich walkach dn. 16 b. m. zajęliśmy Żółkiew.

Oddziały nasze obecnie stoją na północ-wschód od Lwowa na linii Żółkiew — Turyska — Mosty Wielkie. Nieprzyjaciel cofnął się na linię rzeki Zoldec.

FRONT WOŁYŃSKI.

Wojska grupy wołyńskiej zatakowały dnia 16 bm. od północy i od wschodu, Łuck, jednocześnie kawalerja nasza, przepawiwszy się na prawy brzeg Styrny, pod Boratynem, odcięła ukraińcom odwrót w kierunku na Dubno i Równo. Nieprzyjaciel po krótkiej, szałowej walce, będąc okrążony złożył broń. Wzięto do niewoli dowódcę frontu ukraińskiego północno-zachodniego, atamana Osieckiego i dowódców dwóch ukraińskich dywizji wraz z ich sztabami. Zdobyto 18 dział, magazyn taboru kolejowego, wielką ilość broni, amunicji i innego materiału wojennego. Wzięto 2000 jeńców.

Wkracające do Łucka wojska nasze z generałem Karickim na czele, witane były entuzjastycznie przez miejscową ludność.

FRONT LITAWSKO-BIAŁORUSKI.

Zdobycz nasza w Święciance wrosła do 200 jeńców, w tym 16 tu oficerów, zdobyto przytem 10 kulmiotów, posatem bez zmiany.

W z. Szefa Sztabu Generalnego

Haller pułkownik.

Sprawa Litwy w Sejmie Polskim.

Dnia 15 bm. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu swym uchwałą jednogłośnie nagłośił następującego wniosku, zaproponowanego przez posła Daszyńskiego: (P.P.S.)

«Sejm oświadcza uroczyście, że Rzeczpospolita Polska nie zamierza wcielić do składu państwowego Polski ziem b. W. Ks. Litewskiego na mocy uchwały jednostronnej ciała ustawodawczego polskich. Rzeczpospolita dąży do uwolnienia ziem b. W. Ks. Litewskiego z pod obcej przemocy i do umożliwienia narodom tych ziem wypowiedzenia się co do losów swoich własnych i co do stosunku swego do Państwa Polskiego. Rzeczpospolita Polska dąży do łączności z narodami b. W. Ks. Litewskiego na podstawie wspólnych interesów politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Wyraz praw państwowości tej łączności odpowiadać ma prawnie każdego narodu decydowania o swoim losie.»

Uchwała ta ma znaczenie b. wielkie.

Swiadczy ona o nastrojach iście wolnościowych panujących w Sejmie Polskim.

Gdy wniosek ten obradom poddany zostanie i na merito uchwalony będzie, odmawia on raz jeszcze z wielką wyrazistością stanowisko polityków polskich w sprawie Litwy historycznej.

A więc politycy polscy są b. dalekimi od myśli o aneksji, świadczą o tem wymownie słowa wniosku: «Rzeczpospolita Polska nie zamierza wcielić do składu państwowego Polski ziem b. W. Ks. Litewskiego na mocy uchwały jednostronnej ciała ustawodawczego polskich.

Wobec tego upadają wszelkie oskarżenia władz polskich o imperjalizm, głoszone przez Litwinów i Białorusinów, a znajdujące pewny posłuch u dyplomatów koalicyjnych, zwłaszcza, jak się zdaje, angielskich.

Rzeczpospolita Polska nie chce żadnego narodu ani terytorjum wcielić do swego składu przymocem, bez liczenia się z wolą ludności.

Przeciwale, Rzeczpospolita Polska pragnie usłyszeć głos ludności Litwy historycznej i pragnie zarazem, aby głos ten posyłał znaczenie decydujące.

Stanowisko, zajęte przez Sejm, odpowiada nastrojom, panującym na konferencji pokojowej, gdzie zasadzie samookreślenia ludów tak ważne miejsce się daje.

Należy przypuszczać, że zwycięska koalicja zarządzi plebiscyt na ziemiach b. W. Ks. Litewskiego i da w ten sposób możliwość ludności kraju naszego wypowiedzieć się co do swej przyszłości.

W jaki sposób plebiscyt taki dokonany być może?

Gdy chodzi o plebiscyt w kraju niejednolitym pod względem ludności, w kraju, którego poszczególne części w zupełności różnych warunkach pozostają, plebiscyt musi być dostosowany do możliwie drobnych jednostek terytorjalnych, a więc powiatów lub nawet parafii. W ten bowiem tylko sposób rezultat plebiscytu będzie odzwierciedleniem prawdziwej woli ludności kraju we wszystkich oddzieleniach jej.

Na tym stanowisku stoi i prezes ministrów Paderewski, który, jak donoszą pisma warszawskie z dnia 18 maja, oświadczył się dnia poprzedniego na wspólnym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych i wojskowych za kompromisowym wnioskiem posła Dąbskiego, proponującym plebiscyt powiatowy na całym obszarze litewskim w celu stwierdzenia, które powiaty oświadczą się za przyłączeniem do Polski. Sądzimy, że w taki też właśnie sposób plebiscyt odbywać się będzie.

Jak wypadnie może rezultat plebiscytu?

Idea państwa polsko-litewsko-białoruskiego, połączonego naję, czy też federacją z Rzeczpospolitą Polską, ma tę kardynalną wadę, że jest obca ogółowi ludności polskiej, białoruskiej i litewskiej. Sądzimy więc, że ludność ziem b. W. Ks. Litewskiego za utworzeniem osobnego państwa w granicach b. Litwy historycznej nie wypowie się.

Samo istnienie państwa takiego stałoby w zupełnej sprzeczności z zasadą państwa narodowościowego, ogólnie uznawanej.

Poszczególne okolice b. W. Ks. Litewskiego różnią się pomiędzy sobą nie tylko pod względem narodowościowym ale i pod wieloma innymi względami. B. W. Ks. Litewskie jest pojęciem historycznym, w obecnych jednak warunkach nie ma terytorjum b. W. Ks. Litewskiego jakiejś odrębnej fizynomji, ale jest jakąś całością, która by uprawniała do sformowania na niem osobnego organu państwowego.

Idea państwa narodowego litewskiego, głoszona przez polityków litewskich, również napewno można zgóry powiedzieć za spróbowaną przez ogół ludności nie będzie. Wiemy dobrze, jak, powiemy bez ogródek: wstrętną dla ludu polskiego na Litwie jest myśl o należeniu do państwa kierowanego przez trybunów.

Sądzimy więc, że rezultat plebiscytu wypadnie w sposób taki, że ludność terenów polskich na Litwie a więc ludność Grodzieńszczyzny, znacznej części Wileńszczyzny wraz z Wilnem oraz zachodniej części gubernii Mińskiej, raz jeszcze zadokumentuje swą bezwzględną wolę należenia do Państwa Polskiego.

Ludność obszaru językowego litewskiego wypowie się być może za odrębnością swą. Wola jej będzie święcie uszanowana i państwo litewskie w granicach obszaru językowego litewskiego wówczas powstanie. Polak nie podnieść ręki na niepodległość tego kraju, owszem Polska będzie pragnęła mieć w Litwie dobrego sąsiada. Czy sąsiad ten będzie wejść z nami w jakis stały kontakt — będzie to jego rzeczą; my go tego napewno przynuszać nie będziemy.

Faktycznie ludność okolic polskich dawnej Litwy historycznej, a w tej liczbie i ludności miasta naszego nie raz i nie dwa razy wypowiedziały się już za przyłączeniem do Polski — liczne adresy z setkami tysięcy podpisów szły różnymi drógami do Warszawy. Zdawałoby się więc, że nowe

wyrażanie woli tej ludności potrzebą nie jest.

Gdy jednak chodzi o ustalenie granic państwowych, o ustalenie przynależności do tego lub owego państwa setek tysięcy lub milionów obywateli, muszą być przestrzegane ściśle pewne formy prawne. Plebiscyt więc zapewne zarządzonym będzie.

Witam więc stanowisko Sejmu gdyż zastosowanie zasady samookreślenia da nam możność raz jeszcze zadokumentować naszą niezłomą wolę należenia do Rzeczypospolitej Polskiej. I gdy wola naszą w ten sposób wyrazimy, nikt już nie będzie poddawał narodowości naszej i dążeń naszych w wątpliwość. Przed głosem naszym każdy, i niechętny i wróg umilknie i marzenia nasze ostatecznie w cymy zamienione będą.

Wyteżmy wszystkie nasze siły i postarajmy się, aby głos nasz zabrzmiał potężnie, aby go świat cały posłyszał.

Monceret.

Sprawa granic.

Z Paryża dobiegają pogłoski, że nie wesołe dla nas, że intrygi przyjaciół i sąsiadów robią wszystko, ażeby Polska miała uszczuplone granice. Niemcy są pod tym względem najbardziej zajadłymi naszymi przeciwnikami. Czesi chcą Cieszyan, Gąbrynska marszy o wielkiej Litwie, a Ukraińcy chcą dłoń podać Czechom i Węgrom, kapitał zaś żydowski rebi, co może, ażeby Polska nie mogła istnieć o własnych siłach.

Każdy tedy z tych amatorów żywego ciała polskiego, jak może, tak kasa i rwie dla siebie, co może. Niemal mącą socjalistami nas, a im wtórnąją «krajowcy» o rozmachu federalyjnym. Hałas zrobił swoje. Zarzucono Polakom zbyt dużą ekspansję i imperjalizm. Zarzucono Sejmowi aneksję Litwy i t. d.

Paderewski, który powrócił do Warszawy we wszystkich tych sprawach informował przed kilku dniami komisję sejmową do spraw zagranicznych.

Prezes ministrów Paderewski zdał sprawę nowej granicy polskiej z Niemcami, o stanie sprawy cieszyńskiej oraz o granicach kresów na wschodzie północnym i południowym.

Na wstępie swego sprawozdania Paderewski miał udzielić bardziej wyczerpujących wyjaśnień w sprawie granicy zachodniej.

Przechodząc następnie do sprawy Śląska Cieszyńskiego, tłumaczył trudności, wywołujące się przy zatwierdzeniu tej sprawy tem, że Francję łączy z Czechami traktat, Anglija zaś dała Czechom słowne przyrzeczenie. Jedynie Ameryka zajmuje w tej sprawie stanowisko przyjazne neutralności.

W sprawie stosunku naszego do Litwy, to pewien niekorzystny zwrot dla nas w opinii ententy wywołała ta okoliczność, że niektóre pisma paryskie przyjęcie przez sejm jedynie nagłoci wniosku w sprawie połączenia ziem etnograficznie polskich na kresach litewskich podały, jako uchwalenie meritum wniosku.

Co do Galicji wschodniej miał podać Paderewski, iż istnieją tendencje narzucenia nam rozjeźmu, któryby dla nas wypadł dziś niekorzystnie. Wedle koncepcji aktualnych obecnie w Paryżu lita demarkacyjna z Ukrainą miałyby być nakreślone przez następujące punkty: Uhrynów, Borawa, Żółtonie, Sushodoly, ujście Cystrzycy do Dniestru, Roztocza, Króliki, Stryj, Małków, Jasionów i

granica węgierska. Borysław zatem przypadłby w udziale Ukrainie. Dalszym warunkiem rozjeźmu miałyby być obustronne zmniejszenie sił bojowych na froncie do 20,000 ludzi.

W tak niekorzystnem postanowieniu dla nas sprawy dopatrywać się można raczej wpływu nacjisarsy, niż polityków. Wstrzymanie udziału wojska Hallera w operacjach na froncie galicyjskim tłumaczyć sobie należy chęcią powszechnego pokoju.

Po przyjeździe gen. Rozwadowskiego do Paryża i po wysłuchaniu jego opinii, jako znawcy, prezes ministrów Paderewski przedstawił następujące warunki rozjeźmu:

1) Wojsko ukraińskie przejść ma pod dowództwo ententy. Oficerowie niemieccy i austriaccy mają być usunięci, a na ich miejsce mają być przyjęci oficerowie ententy.

2) Połączenie wojska polskiego i rumuńskiego, w celu skutecznej obrony przed bolszewizmem.

3) Ewakuacja ukraińców z Borysławia, aby za naftę nie otrzymali broni, amunicji i węgla.

Pawne pisma lewicowe robiły niepotrzebny hałas w sprawie naszych zamiarów co do dzisiejszych wschodnio północnych obszarów polskich, dowodząc, że uchwała Sejmu która zresztą zupełnie się godzi z wolą ludu z Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny, jest ostateczną aneksją tych krajów. W tej sprawie korespondent paryski p. Marjan Seyda daje rzeczowe wyjaśnienie w «Kur. Warsz.»

Wydział prasowy komitetu narodowego polskiego w Paryżu otrzymał krótką depeszę z Zurychu, mówiącą o uchwaleniu przez sejm nagłoci wniosków, żądających rzekomo aneksji wspomnianych ziem.

«Choć nie mieliśmy wówczas w tej kwestji żadnych innych informacji, byliśmy z góry przekonani, że wnioski wspomniane nie mogły być w sposób tak niefortunny sformułowane i dla tego spowodowało kierownictwo wydziału prasowego, że dzienniki krajów sprzymierzonych otrzymały wiadomość w formie odmienniejszej, a odpowiadającej tamtejszej umysłowości politycznej, a mianowicie: «Sejm polski uchwalił nagłoci wniosków, domagających się, aby polskie ziemie Wileńskie i Grodzieńskie weszły w skład państwa polskiego». Depesza w tej redakcji sjawiła się w piśmie krajów sprzymierzonych i to w piśmie najprzeróżniejszych odcieni i nie spotkała się z uwagami krytycznymi; przeciwnie, cały szereg poważnych organów, zamieścił za jej podstawie artykuły, wskazujące słuszność aspiracji polskich do Wilna i Grodna.

«Korzystam z tej sposobności, aby stwierdzić, że skoro nadeszły pisma warszawskie z dosłownem brzmieniem wniosków, których nagłoci sejm był uchwalił, odbyła się w Paryżu bardzo szczegółowa dyskusja w łonie narady polskiej delegacji kongresowej.

«Szereg mówców, z p. Dmowskim na czele, stał na tem stanowisku, że naród polski żąda przyłączenia Grodzieńskiego oraz polskiej części Wileńskiego do państwa polskiego, a nie do Litwy, i że w tym kierunku musi działać polityka polska.

«Kilku z obecnych, szczególnie przedstawiciele lewicy zaznaczyli, że w sprawie tej wszyscy dążą do tego samego celu, że zachodzi tylko różnica taktyki.

«Cała zaś narada polskiej delegacji kongresowej uznała, że najmniej oddziaływaloby w krajach sprzymierzonych uchwalenie przez sejm ustawy, już teraz definitywnie inkorporującej do Polski ziemie północno-wschodnie.

Alę tego zamiaru sejm nie ma. Jeżeli zaś sejm podnosi z naciskiem, że ludność tamtejsza pragnie jak najgorzej należeć do Polski, to tego rodzaju uchwałami oddaje tylko przysługę sprawie polskiej i dostarcza argumentów polskiej akcji politycznej i propagandowej w krajach sprzymierzonych.

Mając te wiadomości z Paryża i Warszawy jasnym jest, że elementy nam wrogie chcą samydlilić oczy zachodząc przyjacielom naszym, manipulując wyrazami Litwa, Białoruś, Ukraina. A w ten sposób bez woli ludu w sposób arcy «demokratyczny» skubnąć, co się da z dobroku polskiego na rzecz własnych swych, wiele «sławianych imperjalizmów». czem bo są apetyty tarybcszyków i «chromadzi», jeżeli nie walką z ludem, który chce do Polski należeć.

Myśli majowe.

Urywek z „Dziadów.”

Wiadomo, jak Mickiewicz cenił Najświętszą Pannę, jak jej poświęcił osobne wiersze i początek najpiękniejszego tworu swego «Pana Tadeusza» odozbił Jej Imieniem. Lecz i w innych swych pracach wracał myślą ku Tej, która mu życie ratowała. Oto w «Dziadach» przytacza poeta proste żołnierskie opowiadanie kaprala, co znakomicie scharakteryzuje duch wojska polskiego i cześć sodalisów dla Marji. Kapral Mickiewicza w słowach prostych żołnierskich nie zbyt płynnie lecz szczerych opowiada co następuje:

Więć mnie się zdarzyło...

W Hiszpanji lat temu—oto dawno było

Więć byłem wlejonach, najprzód pod Dąbrowskim

A potem wszedłem w sławny pułk Sobolewskiego

Więć z rozkazem jechałem w miasteczko Lamego

Jak dziś pamiętam—więć tam byli Francuziska

Ten gra w kości ten w karty ten butelką ścisła

Nuż beczec — każdy Francuz jak podpije beczry

Jak saszka tedy śpiewać wszyscy nie do rzeczy

Siwobrodzi, wąsate takie pieśni tłuste

Aż był wstyd mnie młodemu! Z rozpusty w rozpustę,

Dalej bredzić na świętych. Otóż zwyciężych w większe

Grzechy lasac, nuż bluźnić na Pannę Najświętszą

A trzeba wiedzieć, że mam patent Sodalis

I z powiałości broń Maryi imienia

Więć ja im perswadować i astulcie pyk do bisale

Więć umilkli, nie chcą ze mną do cysnienia,

Ale no pan posłuchaj, co się stąd wywiał!

Po zwadzie, poszliśmy spać, wszyscy dobrze cieci:

Aż w nocy trąbią na kon, saszka i obós trworzyć,

Francuzi nasi do szerepu inie mogą włożyć

Bo nie było na co wdziać, bo bo każdego główka

Była ślicznie odcięta nożem jak makówka.

Śzelma gospodarz porzucił jak kury w folwarku

Patrząc: więc moja głowa została na karku!

W szerepie kartka łacińska, pismo nie wiem czyje.

Vivat Polonus, unus defensor Mariae.

Na Ukrainie.

Cała Ukraina jest opanowana obecnie przez wojska bolszewickie. Wolne od nich są tylko powiaty: łucki, rówieński, ostroński, część żytomierskiego i kowieńskiego. Petlura, który miał swą główną kwaterę w Równiu, przeszedł ostatnio na stronę ukraińskiego rządu sowieckiego.

Ataman Osziłko, komendant wszystkich wojsk ukraińskich na Ukrainie i froncie wołyńskim, próbował zamachu stanu w Równiu, lecz przegrał i z garścią oficerów swych uciekł z Równia, oddając się w ręce polskie.

Wojska bolszewickie rosyjsko-ukraińskie wkroczyły już na teren Galicji Wschodniej, marszerując na Tarnopol. Zamierzają ich związać łącznością z Węgrami.

W Kijowie sprawuje władzę Sownarkom. Przewodniczącym jest Rakowski. Kijów zajęty został przez bolszewików bez walki. Warunki życia są fatalne. Głód i brak najpierwszych środków do życia, supełają. Przez dłuższy czas zabroniony był dowóz żywności — chleb był po 25 rb. franc — po otwarciu dowozu cena chleba spadła do 14 rb. za fant. Z Kijowa wyjazd jest wzbroniony. W wyjątkowych wypadkach udzielają przepustek na wyjazd „czerezwyżajkie“.

Cała Ukraina — choć opanowana przez bolszewików jest jednak jednym wielkim obozem powstańczym przeciw bolszewikom. Grasują olbrzymie bandy — z tych jedna: banda atamana Zielenego liczy do 30.000 ludzi na własną artylerję i samochody pancernie nawet odebrane bolszewikom Zieleny sam nazywa się bolszewikiem i powiada, że on nie przeciw bolszewikom walczy, lecz przeciw komunistom i żydom. W sobotę przed kwietnią niedziela Zieleny napadł na Kijów, po dwóch dniach bitwy został odparty, lecz po tygodniu wrócił za siebie, zabrawał i urządzał straszliwy pogrom na przedmieściach, szczególnie na Padole i Demjanówce. Prócz tego większe bandy posiadają Struk i Sokołowski.

Zresztą bandy tworzą się i gdzie indziej — chłopci z kilku wiosek abierają się w bandę uzbrojoną i zaczynają „ocyszczanie“ jakiegoś powiatu od żydów i komunistów. Dokonują olbrzymich i grunatowych pogromów, popełniają okrucieństwa i mordy — obciążają uszy, nosy, wydłubując oczy komunistom i żydom i zostawiając trupy układane rzędami przy drogach. Potym bandy rozchodzą się, wracając do swych wiosek, by po kilku tygodniach urządzić nową wyprawę.

Walka z temi bandami jest o tyle trudna, że wszyscy są ubrani w szynel wojakowe, jak bolszewicy i po wszystkich wsiach zakopana jest broń i amunicja.

Do Kijowa — przybyli Lenin i Trocki. Można przypuszczać, że bolszewicy chcą uczynić obecnie Kijów i Ukrainę ogniskiem komunizmu.

Komisarze bolszewicy w Kijowie w prywatnej rozmowie twierdzą, że w Moskwie nastąpił przewrót. Władzę pochwytili w swe ręce miedziowicy i lewi esery. W czerwonej gwardji nastąpił rozłam i część jedna, składająca się przeważnie z Chłistychów i Łotyszów pozostała wierna rządowi sowieckiemu, część druga przeszła na stronę nowego rządu — wreszcie jakiejś oddziały miały przejść na stronę Kołczaka.

Pogłoski o zajęciu Petersburga dotarły do Kijowa również. Najwięcej niepokoi bolszewików Kołczak, który jakoby już zajął Samarę i przeszedł Wołgę w czterech miejscach. Były także pogłoski o zajęciu przesa-

Niższego Nowogrodu — ale wyglądają zupełnie nieprawdopodobnie.

W Rosji całej na porządku dzienne są obecnie powstania chłopskie. Rząd sowiecki tłumil je bezlitośnie. Czerwona gwardja rozstrzeliwała powstańców masowo i palła wsie całe.

Wilejka pod Wilnem.

Wysłano do Naczelnika Powiatu następującą depezę:

Do Jaśnie Wielmożnego Pana Naczelnika Powiatu Wilejskiego.

Burmistrz, członkowie Rady miejskiej, oraz przedstawiciele ludności zebrałi w dniu 15.V.19 na otwarciu magistratu w m. Wilejce, upraszają Jaśnie Wielmożnego Pana Naczelnika o przesłanie Dowództwu wojskowej armji polskiej wyrazów bezgranicznej wdzięczności za oswobodzenie ziemi naszej z długiej i ciężkiej niewoli, zaś Wysokiemu Sejmowi i Rządowi w Warszawie — zapewnienia, że jako wierni Synowie Ojczyzny pragniemy rychłego i jaknajbliższego połączenia się ze swą Macierzą — Rzeczpospolitą Polską.

Za chleb — Bóg zapłaci!

Podpisy:

Sprawy polskie.

Anglii w wojsku polskim.

WARSZAWA (PAT.). Dnia 26 kwietnia 1919 roku angielskie ministerjum spraw zagranicznych zawiadomiło ministerjum spraw zagranicznych, że nie sprzeciwia się wydawaniu pozwolenia ex officio armji angielskiej, na wstępowanie do wojska polskiego, celem brańia udziału w walce przeciw bolszewikom.

Bolszewicy w Mohylow-szożyńcu.

MOHYLOW (KBP.). Bolszewicy rozpoczęli ewakuację Mohylowa, miasto to mianąją powiatowem, Homel zaś, dokąd przenoszą swoje urzędy — gubernjalnem. Ogłoszono pobór rocznika 1899. Odbywa się rejestracja mężczyzn od 16 do 40 lat. Ludność odmawia rekruty (powiat Czarnowski). Bolszewicy powołają na front 10 proc. członków bolszewickich związków zawodowych. Czerwona armja w wielu wypadkach odmawia posłuszeństwa. Personel kolejowy uszponiony antybolszewicko.

Ludność w Mohylowie pozbawiona jest dowozu żywności i opału. Wszystkie ogrodzenia zostały rozkradzione. Bolszewicy ograbili kościoły. Wzburzenie ludności wielkie. Protesty osiągnęły skutek i pozwracano zagrabione rzeczy. Podczas reurekcyi w kościele obecni byli, jako widzowie, żydzi, stojąc w czałkach. Nastrój ludności przysiębiony. Wojska polskich oczekują z utęsknieniem.

Bojówka żydowska w Wołkowysku.

WOŁKOWYSK (Biurowe). Wykryto tu organizację bojówki żydowsko-bolszewickiej. Aresztowano 36 młodych żydów. Odebrano broń, odezwy itd.

Administracja francuska na Górnym Śląsku.

WIEDEŃ (K. P.). „Telegraphische Compagnie“ donosi z Opola: Sapersy i wogóle techniczny personel francuski ma się udać na Górny Śląsk, gdzie ma być przeszedł objąta administracja kraja.

Na Górnym Śląsku mają obowiązywać podobne zarządzenia jak w okręgu węglowym nad Saarą, a więc 10 godzinny dzień pracy, przymus pracy i mają być podjęte wszelkie zarządzenia, mające na celu przyspieszenie szerzenia się bolszewizmu.

Ruch wyborczy w Wielkopolsce.

POZNAŃ (WKB.). Dnia 12 bm. odbyło się zebranie prowincjonalnego komitetu wyborczego razem z przedstawicielami sjednoczonych stronnictw narodowych, na którem, na mocy zawartego kompromisu, ustalone kandydaty poselskie na wszystkie 4 okręgi W. Księstwa. Komitety powiatowe wzywano do przeprowadzenia agitacji za listą wspólną przy pomocy kandydatów poselskich każdego poszczególnego okręgu.

Kompromis wyborczy podpisał następujące organizacje polityczne: centrum obywatelskie, narodowe stronnictwo ludowe, narodowe stronnictwo robotników, stronnictwo mieszczańskie i stronnictwo narodowo-demokratyczne. Prócz tej wspólnej listy, zgłoszono listę P. P. S. oraz innej grupy opozycyjnej.

Między P. P. S. a niemiecką S. D. zawarty jest kompromis. Partja niemiecka zdecydowała się, jako taka, odstąpić od wyborów, umieszczając w miejscowych pismach niemieckich wzywaniu do swych członków, aby głosowali na P. P. S. jako ssa jedyne stronnictwo, broniące w sejmie mniejszości narodowych. Na tej podstawie utworzył się komitet wyborczy, złożony, prócz członków zarządu P. P. S., także z członków (w mniejszości) S. D. i Związków centralnych.

TELEGRAMY.

Oświadczenie lorda Curzona

LONDYN, (PAT.). (B. Reuters): Curzon oświadczył w Izbie Gmin, że przygotowane wszystko na wypadek odmówienia podpisu traktatu przez Niemców. W razie tej odmowy, nie nastąpią jednak zmiany w tekście traktatu.

Przyjazd kurjerów z Berlina.

WERSAL, (PAT.). (Havas). Wczoraj rano przybyło z Niemiec 5-ciu kurjerów. Po długiej rozmowie z kr. Broekdorffem Weberem i profesorem Dickhoffem kurjerzy odjechali z powrotem z poufami listami.

Nowy rząd węgierski.

WIEDEŃ, W. B. K. — „Telegraph Compagny“ donosi, że w Aradzie utworzył się dnia 5 maja nowy rząd węgierski, z baronem Juljuszem Karolyim na czele.

Skład gabinetu jest następujący, przez ministrów bar. Juljusz Karolyi, zagraniczne — Juljusz Bernemissa, wojny — gen. Szabe, wewnętrzne — Batha, wyznań i oświeceni — Barabasz, sprawiedliwości — Talmacy, finansów — bar. Ludwik Solimossy; kolei — Bela Filet, handlu — Argassy, opieki społecznej — Bertomi, minister dla Niemców na Węgrzech — Jan Jomen.

Nowy rząd wydał manifest do narodu węgierskiego tej treści:

„Partja komunistyczna zniszczyła Węgry. Międzynarodowi bandyci pochwytili ster władzy, korzystając z chwilowych tradałości. Produkty wszelkie zostały zniszczone. Wolność pracy nie istnieje. Komunałci plądrują, rabują i mordują ludzi niewinnych. My,

którzy pod opieką państw Ententy korzystaliśmy z wszelkich swobód — postanowiliśmy przywrócić na Węgrzech dawny stan rzeczy i zaprowadzić ład i porządek.

Komunistyczna węgierska Agencja Prasowa zaprzecza istnieniu nowego gabinetu, mimo to wiadomość powyższa jest zupełnie autentyczna. Nowy rząd korzysta z poparcia Anglii, Francji i Włoch.

Utyskiwania na Wilsona.

POZNAŃ, (P. A. T.). — Deutsche Allg. Ztg. zamieszcza znamienny artykuł zwrócony przeciw Wilsonowi, pełen gorzkich wyrzutów, że słowa jego nie idą w parze z czynami skoro pozwala on na podobne warunki pokojowe. Niemcy bezgranicznie zawarli Wilsonowi. Żadnym politykiem z obozu nieprajacielskiego tyle nie zajmowano się w Niemczech co Wilsonem, niczych słów nie przytaczano z taką wiarą. Jeden z posłów niemieckich narwał go nawet niekoronowanym cesarzem świata. Wszystkie te zachwyty uległy wielkiej zmianie w obliczu traktatu pokoju. Wszelkie nieszczerstwa spadające na Niemców nie są niczem wobec świadomości, że są oszukani przez Wilsona. Pod koniec autor artykułu wzywa prezydenta Wilsona aby stanął po stronie Niemców. Jeszcze jest na to czas, aby dołączył swój protest do protestu niemieckiego i dopomógł do różnych poprawek w traktacie.

Nowy tryumf Kołczaka.

BERN, P. A. T. — Raditel. st. wied. — Ukraińskie Biuro Prasowe donosi: że wojska gen. Kołczaka obeszły Samarę.

Zajęcie Smyrny.

SALONIKI, P. A. T. — (Havas). W Smyrnie wylądowało wojsko ententy. Francuzi zajęli forty, grecy obsadzili najważniejsze części miasta. Zawiadomiono, rząd turecki o zajeciu miasta na zasadzie artykułu 7-go układu rozejmowego.

Przywileje żołądków.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie.

Kolejarze otrzymali mąkę ze sklepu kolejowego dla siebie po 24 f. i dla członków rodziny po 12 f. na każdą osobę i jednocześnie na kartę ze sklepów miejskich otrzymują za kwiecień po 4 f. i za maj po 12 f. mąki na osobę, oprócz tego każdy kolewicz ma otrzyma po 25 f. mąki jako nagrodę, bezpłatnie. W ten sposób ilość otrzymanej mąki wyniesie na pracownika kolejowego 65 f. i na każdego członka rodziny jego 28 f.

Wobec tego chciałbym zapytać dlaczego tylko kolejarze mają takie przywileje nadzwyczajne przy rozdziale mąki.

Kolejarze mają zasługi nie małe wobec nas wszystkich, to jednak czyż cyn szlachetny i patriotyczny każdego dobrego syna Ojczyzny ma wnet domagać się zapłaty.

Dzielni nasi żołnierze niosą życie codzienne w ofierze i mają zasługi wielkie, a jednak nie są oni przekarmaniani i nie narzekają kiedy się zdarzy obiad skromny i małej smaczny.

Kolejarze a za nimi i inni urzędnicy państwowi, którzy podobno też otrzymać mają porcje podwójne już mają tę korzyść ogromną przed innymi, że ich głowa nie boli o jutro, kiedy my rzesza cała szukających pracy nie pewni jesteśmy i zarobków i obiadów wystarczających dla podtrzymania sił.

Nie można traktować jednych jak ko potrzebnych państwu i stać opie-

ką otaczanych troskliwą, a drugich jako materiał mniej więcej potrzebny. Myślę, że każdy obywatel państwa, o ile nie jest próżniakiem i marnotrawcą, służy w ten lub inny sposób ojczyźnie i narodowi. Czy dorożkarz, kominiarz, gazeciarz, lekarz prywatny, kupiec, słuźca, stolarz i szewc, którzy ucziwie pracują nie są potrzebni narodowi. I czy przy swej pracy nie chcą jeść również jak i inni. Wszyscy mamy żołądki i wszyscy pracujemy razem na chwałę Bożą i ojczyzny.

System bolszewicki był ten, iż przysięgać musiał do siebie chociażby spekulując na głodzie, my, dzięki Bogu, mamy inny. Kolejowcy mają zasługi, to jednak czyż czyn patriotyczny ma wnet być opłacany jako najmitsy?

Kolejowcy i inni urzędnicy państwowi pobierają placę za swą służbę i wykorzystują pracę zwyczajną wtedy, kiedy liczne rzesze ludzi biednych nie mogą dziś znaleźć zajęcia, ani zarobku, a jeść chcą już od lat trzech. Podział zaś na uprzywilejowanych i zaniedbanych wywołuje zazdrość i nie raz nadużycia, a męci do zdobycia stanowisk urzędniczych wcale ludzie nieodpowiednich.

Mały jestem człowiek, nie idzie mi o własny interes, lecz słyszę narzekania, to też dziele się z Redakcją memi myślami, które oby nie były opatrzone mi wytłumaczone.

N. Ptak.

O stanowiska inspektorów szkolnych okręgowych ubiegać się mogą zawodowi nauczyciele z pięcioletnią przysajmniej praktyką szkolną, prynczem pierwszeństwo mieć będą kandydaci z ukończonym wyśsem wykształceniem i znajomością szkolnictwa powszechnego. Podania składać należy do ministerstwa K. R. i O. P. (Ujazdowska № 30) do dnia 1 czerwca r. b.

Do podania dołączyć należy:

1. Życiorys;
2. Metrykę, o ile w świadectwie urzędowym nie ma daty urodzenia;
3. Dyplom z ukończenia studiów (ewentualnie uwierzytelniony odpis);
4. Świadectwa, stwierdzające ilość lat pracy w szkolnictwie;
5. Świadectwo lekarskie o ogólnym stanie zdrowia;
6. Prace naukowe, o ile kandydat je posiada;
7. Nazwiska osób (z adresami), które mogłyby Ministerstwo poinformować o dotychczasowej pracy i działalności kandydata.

W życiorysie należy wymienić stosunki rodzinne (kawaler, żonaty, dietny) i wyznanie.

— **Powrót generalnego Komisarza.** Wczoraj wrócił do Wilna p. komisarz Osmałowski wraz z licznym gronem urzędników własnej kancelarii.

— **Pielgrzymka do Kalwarji.** Na ogólnym zebraniu członków «Ligi Robotniczej» przy kościele św. Kazimierza w dniu 18 maja postanowiono 25 maja urządzić pielgrzymkę uroczystą do Kalwarji na podjętowanie Pann Bogu za uratowanie Wilna od najazdu bolszewickiego. Pielgrzymka wyruszy z placu św. Kazimierza po Mszy św., którą kapłan odprawi o godz. 6 rano.

— **Zarząd kursów pielegniarskich** zawiadania nalezszym, że rozdanie świadectw słuchaczkom I-szej i II-giej grupy odbędzie się we czwartek dn. 22 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu gimnazjum żeńskiego (wejście od Gubernatorskiej).

— **Diś 21 bm.** o godz. 6 w. odbędzie się ogólne zebranie chrześcijańskiego związku zawodowego praczek i prasowaczek, w sali okrągłej Konwiktu (S-to Michalski 5).

— **We czwartek o godz. 5 po poł.** odbędzie się ogólne zebranie chrześcijańskiego związku zawodowego stróżów. Wszyscy więc stróże we własnym interesie mają przybyć na zebranie.

— **We czwartek 22 bm.** odbędzie się ogólne zebranie chrześc. związku zawodowego wszystkich cseladników szewskich i rymarskich. Obecność jaknajliczniejsza jest pożądana.

— **We czwartek 22 bm.** o godz. 7 w. odbędzie się ogólne zebranie chrześc. związku zawodowego wszystkich cseladników szewskich i rymarskich. Obecność jaknajliczniejsza jest pożądana.

— **Teatr Polski.** Gmach «Lnta» S-to Jerska 8.

Jutro, we czwartek ukaze się po raz pierwszy doskonała komedia życiowa Włodzimierza Persyńskiego «Szczęście Franias», którą obecnie wystawił z olbrzymiem powodzeniem Teatr Polski w Warszawie. Reżyseruje Z. Smiałowski.

Początek przedstawienia o godz. 7 wiecz. Koniec o godz. 9 m. 30 wiecz.

Kasa jest czynną cośnie od g. 11—1 i od 5—7 w.

W probach «Damy i husary» komedja Al hr. Fredry.

— **Tania jadalnia dla dzieci.** Otwarta została 20 b. m. przy ul. Wielkiej d. № 37, m. 9, S-to-Jańska jadalnia Komitetu Opieki nad dziećmi. Codziennie od g. 8—10 rano wydają się śniadania i od 11—2 po poł. wydają się obiady po 10 fen., a porcja chleba po 20 f. zarejestrowanym 1500 dzieciom b. kuchni S-to-Jańskiej.

Komitet opieki nad dziećmi postanowił jaknajrychlej otworzyć jeszcze 6 podobnych jadłodajni dla głodnych dzieci w najbardsiej oddalonych i zaludnionych dzielnicach miasta.

LISTY DO REDAKCJI.

Panie Redaktorze!

Chciałbym za pośrednictwem pisma podać do wiadomości ogólnej, a w szczególności żołnierzom naszym o żywym zdiernaniu skóry w bufecie III iej klasy na dworcu kolejowym, którego dzierżawcą jest obywatel wileński H—cz.

Szklanka zafarbowanej wody przegotowanej i tabelka sacharyny kosztuje tam 2 rub., talerzyk zupy — 10 rub., kawaleczek chleba z masłem—5 rub., nie mówiąc o innych produktach, jak pomarańcze—15 rub. sntuka, cygaro 8 rub.

W sali I klasy możemy natomiast to samo otrzymać po bajecznie tańszej cenie. Ponieważ nie wszyscy wiedzą, że w jednym końcu dworca drą skórę—a w drugim mile panienci i panie uprzejmie częstują nas — więc chciałbym, żeby żołnierze wiedzieli o niebezpiecznej sali w III klasie, która niejednemu została w pamięci.

Proszę wybaczyć, że może nieskładny mój list, ale coś kiedym więcej trzymał w rękę broń, niż obsadkę.

Z uszanowaniem

H. Sanecki, żołnierz Armji Polskiej.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Na Wojsko Polskie.

Zamiast wianka na grób s. p. d-ra Wacława Lubieńskiego — koleczy z korporacji «Polonia»: dr. K. Kodz i dr. W. Klezun 50 rb. (cars).

Ku uczczeniu śp. matki Wandy Renardowej — Z. R. 100 rb. (kier.)

Na głodnych.

Zamiast kwiatów na grób najlepszego przyjaciela śp. Henryka Doboszyńskiego — Jan Norwicki 50 rb. (cars).

Na żłobek Im. Jezusa.

Ku uczczeniu s. p. zacnego człowieka Henryka Doboszyńskiego — Teresa Rudominowa i Monika Nornicka 25 rb. (cars).

— **Na ochotników.** Życzący wstąpić do Oddziału Wileńskiego wojsk polskich majora Dąbrowskiego, niech się zgłosić zechcą do podporucznika Budnickiego przy ul. Popławskiej № 7, m. 1.

KRONIKA

Z WILNA.

— **Konkurs.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza niniejszem konkurs na stanowiska inspektorów szkolnych okręgowych w VII i VI kategorii plac urzędników państwowych.

KINEMATOGRAF

„HELIOS”

ul. Jerska 32, róg S-to Jerskiej.

Od wtorku, 20 maja, sensacyjny obraz w 6 dużych częściach:

LWOW!.. WILNO!..

Początek o godz. 5-00.

Szczegółowe zdjęcia z natury ostatnich walk pod:

Lwowem, Lidą, Wilnem

i na ulicach Wilna.

Żołnierze placą za wejście połowę ceny na wszystkich miejscach.

Biuro do Spraw Emigrantów przy R. G. O.

złatwia

Poszukiwanie osób w Ameryce drogą ogłoszeń.

Należy zamówić w Biuletynie R. G. O. piśmie specjalnem, rozpowszechnianem w Ameryce i Polsce, ogłoszenie, w którym należy podać imię, nazwisko i o ile możliwe, dawny lub przysuszczalny adres osoby poszukiwanej.

Należy wskazać swoje imię, nazwisko i adres i dołączyć 30 marek (60 koron) za każde ogłoszenie, obejmujące jedną osobę poszukiwaną.

Zamówienia nadsyłać do:

Rady Głównej Opiekuńczej Warszawa, Jasna 32.

Dla osób, przedstawiających świadectwo nbóstwa — pół ceny.

W biurze Rady Głównej Opiekuńczej, Warszawa, Jasna 32, od 9 do 3 można otrzymać bezpłatnie pocztówki Misji Amerykańskiej, do korespondencji z Ameryką Północną. Pocztówki te zawierają instrukcje, jak można przekazać pieniądze z Ameryki do Polski przy pomocy instytucji ratunkowych amerykańskich.

— **KUPIĘ** za dobrą cenę — **nośoi,** złote i srebrne rzeczy i brylanty—**Milejkowski,** Wielka 70, obok mag. Alszwanga

Do sprzedania **koza mleczna**

Konarska 42

— **Maszyna do szycia** można do sprzedania. Antokol—**Letnia** 4—5

KONSERWATORJUM art. B. KAZIMIRO

(egz. od 1906 r.) **Wilno, Wileńska 16.** Opracowanie głosu według starej włoskiej szkoły. Repertuar operowy i koncert. Fortepjan, skrzypce i inne instrumenty. Przyjmuje od godz. 1—5 po poł.

Potrzebny do

pierwszego polskiego biura handlowego

1) Uśrednik młody człowiek, znający dobrze buchalterję i roboty biurowe jak również korespondencję.

2) Maszynistka młoda osoba, pisząca biegle na maszynie i znająca korespondencję i literowość.

3) Woźny — służący człowiek starszy z rodziną, znający miasto, piśmienny i umiejący kopjować. Z rodziną będzie zamieszkiwać przy biurze.

Piśmienne zgłoszenia wraz z «Curriculum vitae» i kopjami referencji prosi się składać do adm. «Dzien. Wil.» sub «Unja».

Pokoje umeblowane ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. W. Pohulanka 31-b-1 12

LEKARZ WETERYNARJI CHAŻBIJEWICZ Orzeszkowej (plac S-to Jerski) 9—6.

Zakład introligatorski (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie wchodzące. Szlydy i plakaty tłoczone ozdóbnie oraz drukowane zwykle.

Sprzedam sklep spożywczy z inwentarzem, także maszyna do szycia, łożko żelazne i maszyna do krajania mięsa. Sergiuszowska № 6—16 II

Pianino i wanna

z piecykiem do sprzedania, ogłaść od 11—3. Zawalna 3—1

Zgubiono paszport ros. na imię Ignacego Macenka, proszę o odniesienie do II cyrkułu

Zgubiono paszport niem. na imię Stanisława Biszewskiego, książkę na produkty i portfel z pieniędzmi, proszę o odniesienie do II cyrkułu.

Zgubiono paszport niem. № 9843 na imię Jadwigi Tomaszewicz proszę o odniesienie do milicji.

Matka poszuk. Władysława i Miłkołaja **Wilejto,** 12 i 9 lat, wysłanych 7/XI-18 przez R. G. O. z Warszawy do Wilna, jeżeliby jakkolwiek z ochronek coś o nich wiedziała, proszona jest o danie wiadomości Anieli Wilejto, Poltawska 41—3. gr

Składajcie fanty dla loterii fantowej na rzecz

„ŚWIETLICZY ŻOŁNIERSKIEJ” P. Ż. P.

W poniedziałek, wtorek i środę uproszone kwestarki zbierać będą po sklepach ofiary i fanty.

Adres dla składania fantów: Bernardyński z. 8, Ognisko ob. Mohłówna.